

Irena Kosiorowska-Majka

Uniwersytet Opolski
ikosiorowska@uni.opole.pl

Kobieta a nowołacińskie teksty medyczne (przykłady z terenu Śląska i inne)

Abstract

A Woman and neo-Latin Medical Texts (Silesian and Other Examples)

The author discusses several portraits of women in neo-Latin texts. *Fabrica corporis humani*, written at the turn of the 17th century, describes women across history from the scientific point of view. The work, started by A. Spigelius and completed by D. Bucretius, does justice to women in the medical profession. In his epic poem *Fata Hygeae crescentis* Johannes Burg emphasizes the relation between the Greek and Roman mythologies and Christianity. The work mentions deities personifying health as well as details of human anatomy, illnesses and proposed treatment. F. Hoffmann's *Clavis Pharmaceutica Schröderiana*, the original inspiration for Burg's work, is given much attention here. The author talks about female roles in early modern Silesia: as mothers, activists, artists, and scientists. L. Scholtz's medical aphorisms are mentioned as evidence of a gradual change in the perception of female patients in the 17th and 18th centuries. The author shows the evolution of the role of a woman in Silesian society from a mother figure to a scientist.

Key words: neo-Latin literature, history of medicine, portrait of a woman in literature, women in medicine, Hygea

„Cóż więc jest kobieta? Jest to matka naszego rodu, podobnie jak każda samica u zwierząt, jest środkiem, główną istotą ich rodzaju, jest ona składem i pierwszym początkiem rodu. Męczyzna bez kobiety nie jest zupełną istotą, każda kobieta, każda samica stworzona jest jedynie dla rozmnażania, jej organy płciowe są pierwiastkiem i podstawą całej jej budowy, *mulier propter uterum condita est*, wszystko wypływa z tego ogniska jej organizacyi i wszystko się do niego odnosi. Zasada jej życia, mająca swe siedlisko w organach matecznych, wywiera wpływ na cały układ jej życia”¹.

Powyższy cytat z połowy XIX wieku z dzieła autorstwa naturalisty Julienu-Josepha Vireya odzwierciedla rzeczywisty system wartościowania kobiety obecny w kulturze europejskiej od czasów antycznych. Kobieta widziana przede wszystkim w związku z jej fizjologią, następnie oceniano według obowiązujących standardów moralności, a także rozpatrywano w kontekście literackim – jak głosi tytuł dzieła Vireya wydanego sto pięćdziesiąt lat temu w Warszawie. Łaciński fragment w powyższym cytacie wskazuje zaś na źródło takich poglądów, czyli literaturę medyczną, powstałą także w języku łacińskim co najmniej wiek wcześniej.

Teksty związane z medycyną, zarówno w języku greckim, jak i łacińskim, powstawały oczywiście od czasów starożytnych, jednak o medycynie jako nauce nowożytnej mówi się dopiero od XVI wieku, a u podstaw nowożytnego pojmowania zdrowia i choroby znajduje się zainteresowanie anatomią i stopniowe odkrywanie zjawisk nieopisanych u Galena². Medycyna nowożytna narodziła się w kręgu kulturowym związanym także z Polską. Za pierwsze dzieło anatomiczne na granicy nowożytnej medycyny uznaje się³ bowiem siedem ksiąg *Fabryka ludzkiego ciała (De humani corporis fabrica libri septem)* autorstwa Andreeasa Vesaliusa (1514–1564), które zostało

¹ J.J. Virej, *Kobieta pod względem fizjologicznym, moralnym i literackim* [brak nazwiska tłumacza], nakładem S. Orglebranda, Warszawa 1843, s. 2.

² *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, wyd. 3, Warszawa 2000, s. 114.

³ *Ibidem*, s. 115.

następnie rozbudowane w dziesięć ksiąg w ujęciu już zdecydowanie nowożytnym przez rodaka Vesaliusa – Adriaana Spigeliusa (*De humani corporis fabrica libri decem*), na życzenie zaś tego ostatniego poddane ostatecznej redakcji wrocławianina Daniela Bucretiusa⁴.

Podczas gdy dzieło Vealiusa, opublikowane po raz pierwszy w 1543 roku, stało się „granicą między średniowieczną (a właściwie starożytną), a nowożytną anatomią”⁵, to wydanie przygotowane przez Bucretiusa jest już nowożytnym atlasem anatomicznym cechującym się nowym, naukowym podejściem do tematu. O wkładzie wrocławianina świadczy informacja w spisie treści: *cum supplemento XX tabularum Danielis Bucretii Vratislaviensis philosophiae et medicinae doctoris qui et omnes explicationes addidit*⁶. Daniel Bucretius, który wyjaśnia we wstępie *Ad Lectorem* z 1627 roku, że pracy tej podjął się na życzenie „odchodzącego z życia”⁷ swego mistrza Spigeliusa, był więc nie tylko współautorem, ale i redaktorem-komen-

⁴ Por. A. Spigelius, D. Bucretius, *De fabrica humani corporis libri decem*, Amsterdam 1645 (starodruk przechowywany w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, sygn. 56449V. Z kolei w Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się wydanie tegoż dzieła z roku 1632: BJ, sygn. 291871 II). Por. pełną wersję tytułu z roku 1627: *Adriani Spigelii Bruxellensis Equitis D. Marci olim in Patavino Gymnasio anatomiae professoris prymarii De humani corporis fabrica libri decem. Tabulis XCIIIX aeri incisus elegantissimis, nec ante hac visis exornati serenissimo Joanni Cornelio Venetiarum Duci dicati opus posthumum Daniel Bucretius Vratislaviensis Philosophiae et Medicinae Doctor iussu Authoris in lucem profert, Venetiis MDCXXVII*.

⁵ *Historia medycyny...*, s. 115. Por. także K.S. Jędrzejewski, *Andreas Vesalius i jego wielkie dzieło: De humani corporis fabrica*, „Folia Medica Lodziensia” 40 (2013), nr 2, s. 155–206.

⁶ B. Gaj, *Retoryka i medycyna: wizerunek kobiety w traktatach medycznych na dawnym Śląsku*, w: *Retoryka w komunikacji specjalistycznej*, red. M. Załęska, Warszawa 2015, s. 123.

⁷ *Offero Tibi, Benigne Lector, Adriani Spigelii Clarissimi Viri decem De humani corporis fabrica libros, quos mihi vita discessurus, ut in ordinem redigerem, commisit*. Por. D. Bucretius, *Ad Lectorem*, w: *Adriani Spigelii Bruxellensis Equitis D. Marci olim in Patavino Gymnasio anatomiae professoris prymarii De humani corporis fabrica libri decem...*, s. 7.

tatorem⁸ owych tablic. Wśród nich jest także, na stronie 167, tablica przedstawiająca upozowaną kobietę oraz ryciny z opisem płodu, także autorstwa⁹ Bucretiusa.

Wrocławianin Daniel Bucretius (Rindfleisch)¹⁰, który podjął pracę nad niedokończonym dziełem Adriana Spigeliusa, zmarłego w roku 1625, należał do patrycjuszowskiego rodu wrocławskich mieszczan. Studiował w Rostocku, Bolonii i Padwie, był doktorem filozofii i medycyny, pracował jako nadworny lekarz arcyksięcia austriackiego i biskupa wrocławskiego Karola, zaś od 1603 roku był lekarzem miejskim Wrocławia. Był także poetą i przykładnym ojcem rodziny. Przyjaźnił się m.in. z Valensem Acidaliusem, z którym odbywał podróże do Italii, oraz z Casparem Cunradusem. Z listów Acidaliusa oraz wierszy poświęconych całej rodzinie „Bukreadów” przez Caspara Cunrada wynika m.in., że poeta-lekarz Bucretius, podobnie jak Jan Kochanowski, rozpaczał po stracie swej córki Urszuli. Przekonuje o tym zwłaszcza wiersz autorstwa wspomnianego Cunradusa *De obitu Ursulae Filiae Carissimae. Parodia ad Odam 15. Libri Tertii Horatii*, napisany około ćwierć wieku po *Trenach* Jana Kochanowskiego¹¹.

Spigelius nie dokończył pracy nad swoją *Anatomią Padewską*, jak inaczej¹² nazywano dzieło *De humani corporis fabrica*, ale w testamentie poprosił o to właśnie Ślązaka Bucretiusa, który uzupełnił co najmniej połowę tablic anatomicznych i był autorem komentarzy do nich. Informacje o tym zawarte są zarówno w dedykacji i wstępie do dzieła, autorstwa Bucretiusa, jak i w utworach dedykacyjnych innych lekarzy-poetów¹³. W podpisach tablic znajdują się informacje

⁸ *Ibidem*, s. 7.

⁹ B. Gaj, *Retoryka i medycyna...*, s. 123.

¹⁰ Por. B. Gaj, *Ślązaczka. Pomiędzy rustica grossa i Pallas Silesiae – portret kobiety w literaturze łacińskiego Śląska*, Opole 2010, s. 192.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Adriani Spigelii Bruxellensis Equitis D. Marci olim in Patavino Gymnasio anatomiae professoris prymarii De humani corporis fabrica libri decem...*, s. 9.

¹³ Por. *ibidem*, s. 6 i nn.

o tworzeniu ich bądź opracowaniu przez Bucretiusa, zaś środowisko medyków oceniające dzieło nie widziało różnicy między dwoma autorami i konkretnym wkładem pracy każdego z nich. Imię Spigeliusa utożsamiane jest z Bucretiusem, a jeden z poetów-medyków, Sebastian Chagineus, pisze nawet, iż Spigelius żyje nadal, zmieniawszy swoje imię na miano „uczonego Bucretiusa”¹⁴.

Jak wspomniano, wśród tablic, zredagowanych przez Bucretiusa, znajduje się także tablica ze strony 167 poświęcona ciału kobiety i jego funkcjom. Jeśli zestawić ją z innymi wcześniejszymi pracami na temat kobiecej fizjologii, pokazywanej najczęściej w atmosferze jakiejś niezdrowej ciekawości, tym bardziej docenić należy przejście na inny poziom, jakie dokonało się także dzięki Bucretiusowi, uważanemu dziś za lekarza już nowożytnego i profesjonalnego, ponieważ poszedł w swych badaniach i sposobach ich prezentacji dalej niż na przykład toruński lekarz Peter Ianichius, którego jednak ceni się za propagowanie humanitarnego traktowania kobiet¹⁵.

Ianichius zasłynął z twierdzenia, że „władza mężczyzn nad kobietami opiera się raczej na ustanowionym prawie i przyzwyczajeniu niż na prawach wynikających z natury i rozumu” (*auctoritas et imperium virorum in mulieres constat potius lege et consuetudine quam ratione et natura*)¹⁶, jednak poza tym w dziele poświęconym chorobom kobiet, spisany na podstawie publicznych wykładów Johanna Varandei, powtarzał szereg błędów dotyczących kobiecej fizjologii: w tekście *De affectibus mulierum libri tres*¹⁷ widać wciąż pewną niezdrową fascynację fizycznością kobiety, co szczególnie uwidoczniło się w późnowiecznym, a wciąż jeszcze popularnym¹⁸

¹⁴ *Vivit enim celebris. mutato nomine de se Spigelius docti nomine Bucretii*. Por. tamże, s. 9.

¹⁵ Por. B. Gaj, *Ślązaczka...*, s. 195.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ I. Varandaeus Monspeliensis, *De affectibus mulierum libri tres*, Hannoviae 1619 (BUWr, sygn. 304 732).

¹⁸ Popularność tego traktatu stwierdza się nawet współcześnie, jak pisze Joanna Zagożdżon we wstępie do polskiego wydania z 2012 roku: „Właściwie od momentu

w XVII wieku¹⁹ dziele przypisywanym świętemu Albertowi Wielkiemu *De secretis mulierum libellus*²⁰. „Sekrety kobiet” są w istocie rzeczy przejawem zmysłowej fascynacji, której celem nie jest poznanie rzetelnej prawdy, pozyskanie informacji, ale snucie różnych domysłów mogących kobietom realnie szkodzić np. poprzez wydawanie opinii o ich „zepsuciu” z powodu krwi miesięcznej czy koloru cery. Taki był główny nurt łacińskich (i nie tylko) traktatów medycznych czy też raczej pseudomedycznych, których tematem była kobieta. Na tym zaś tle *Fabryka ludzkiego ciała* jest rzeczywiście dziełem odmiennym, nowym, które z takim samym zaangażowaniem i rzetelnością opisuje zarówno kobiety, jak i mężczyzn. W rozdziale o proporcjach ciała informacje odnoszą się do „płci obojga”, podobnie w opisie funkcji różnych narządów, zaś w kwestiach relacji intymnych to mężczyźni zostają obarczeni odpowiedzialnością za pewne kobiece przypadłości²¹.

powstania to średniowieczne dziełko cieszyło się niesłabnącym zainteresowaniem, budząc wiele emocji w męskim gronie odbiorców. Trudno też stwierdzić, czy kres ekscytacji niniejszym traktatem kiedykolwiek nastąpił”. Por. *Pseudo-Albert Wielki. O sekretach białogłowskich*, oprac. Jerzy Krocak i Joanna Zagożdżon, Wrocław 2012, s. 5–6.

¹⁹ W XVII w. powstał polski przekład tego dzieła pt. *Albertus Magnus o sekretach białogłowskich, mocy ziół, kamieni i zwierząt osobliwych przetłumaczony*, Amsterdam w drukarni polskiej pod znakiem Orła Białego 1695 (BUW, sygn. 12.27.5.88/1).

²⁰ Pseudo-Albertus Magnus, *De secretis mulierum libellus, scholii auctus, et a mendis repurgatus. Eiusdem de virtutibus herbarum, lapidum et animalium quorundam libellus. Item de mirabilibus mundi, ac de quibusdam esse actibus causatis a quibusdam animalibus et c. Adieciimus et similitudinem Michaelis Scotiphilo, De secretis naturae opusculum. Cum indice locupletissimo*, Argentorati 1625 (Biblioteka Zakł. Nar. im. Ossolińskich, sygn. 11.067).

²¹ Z powołaniem się na źródła np. Owiedusa Gonsalvusa, który odnotowuje pewne zachowania seksualne ludów Indii, nieobce też Europejczykom, *Fabryka* właśnie europejskich mężczyzn obarcza winą za pewne upodobania seksualne, które rujnują zdrowie kobiet, ponieważ te utrudniają sobie fizjologiczny odpływ krwi oraz przez zabiegi pseudochirurgiczne doprowadzają do zakażeń, często do śmierci. Por. B. Gaj, *Ślązaczka...*, s. 193.

Jednak *Fabryka* to nie jedyne dzieło związane ze Śląskiem, które ma ambicje ukazania kobiety z punktu widzenia medycyny jako nauki. W czasie kształtowania się i przyjmowania nowych poglądów na medycynę znaczną rolę odegrał żywo i entuzjastycznie przyjęty na Śląsku nowy podręcznik farmacji autorstwa niemieckiego lekarza z Halle – Fryderyka Hoffmanna (1660–1742)²². *Clavis Pharmaceutica Schröderiana Baconianis, Cartesianis, et Helmontianis Principiis illustrata [...] cum Thesaurō Pharmaceutico quorundam Medicorum Nostri Saeculi*²³ to prawdziwie profesjonalny wykład na temat farmacji w owych czasach. Autorem dzieła był lekarz zajmujący się pediatrią oraz wodolecznictwem i meteorologią. Opisał wiele schorzeń, m.in. zapalenie wyrostka robaczkowego, różyczkę i funkcjonowanie systemu nerwowego. Ów podręcznik farmaceutyczny miał być „kluczem do farmacji”, zaś wrocławianin Johannes Burg, gratulując niemieckiemu koledze osiągnięcia naukowo-wydawniczego, sam chce pozostawić inny klucz, klucz do historii medycyny, kompetentny wykład na jej temat. Ten jedyny w swoim rodzaju epos medyczny Johanna Burga pt. *Fata Hygeae crescentis* został wydany wraz z podręcznikiem Hoffmanna jako dłuższy utwór dedykacyjny²⁴. Najbardziej istotne w opisie historii medycyny przytoczonej przez Burga jest odwołanie się przez poetę nie do mitycznego Apollina, ale do mityczno-realnej „bogini Higieny”.

²² J.H. Zedler, *Grosses volstandiges universal Lexicon aller Wissenschaften und Kunste*, Leipzig – Halae 1742, s. 447.

²³ F. Hoffmannus, *Clavis Pharmaceutica Schröderiana, seu Animadversiones cum Annotationibus in Pharmacopeiam Schroderianam Baconianis, Cartesianis, & Helmontianis Principiis illustrate & Dn. D. Jochannis Michaelis p. & Aliorum celeberrimorum Medicorum arcanis concinnate: in quibus Medicamentorum simplicium, tam exoticorum, quam vernacolorum, & compositorum ex regno minerali, vegetabili & animali desumptorum Natura, Origo, & Genuinae praeparationes cum eorum virtutibus & usu demonstrantur & declanantur cum Thesaurō Pharmaceutico Quorundam Medicorum Nostri Saeculi*, Halae Saxonum 1675 (Biblioteka Śląska, sygn. 228811 I).

²⁴ *Ibidem*, s. 10.

Imię Higieji (por. także: Hygieja, Hygea, Hygia, łac. Hygea), czczonej co najmniej od epoki archaicznej starożytnej Grecji²⁵ jako bogini i uosobienie zdrowia, pojawia się już w tytule. W sztuce Higieja przedstawiana jest jako młoda kobieta z miską i wężem, symbolem odnowy życia; obecnie to symbol farmacji. Wiele źródeł²⁶ starożytnych przemawia za tym, że Hygieja miała swoją samodzielną pozycję, w opozycji do kręgu Asklepiosa. Adresowanie utworów do bogini zdrowia występowało już w literaturze greckiej, czego dowodem jest m.in. poniższy utwór autorstwa greckiego poety archaicznego Arifrona²⁷ przełożony przez profesora Jerzego Danielewicza²⁸:

Arifron 1 (813)

Hygiejo z wszystkich bogów najbardziej czcigodna,
 Obym z tobą na resztę życia mógł zamieszkać,
 W tobie znalazł łaskawą losu towarzyszkę;
 Bo jeśli cieszyć mogą bogactwa czy dzieci,
 Czy władza, co królów w rządzie bogów stawia,
 Czy pożądanie w sieci sekretne
 Afrodyty z zapalem łowione,
 Lub jeśli dzięki bogom jakaś inna radość
 Czy też chwila wytchnienia od trudów się zdarzy,
 Przy Tobie tylko, szczęsna Hygiejo, to wszystko
 Rozkwita i jaśniej pośród pieśni Charyt;
 A bez ciebie – nikt szczęścia nie zaznał.

²⁵ P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, przekład pod red. J. Łanowskiego, Wrocław 1987, s. 149.

²⁶ Pausaniasz, *Wędrowka po Helladzie. W świątyni i w mieście (księgi I, II, III, VII)*, przeł. i oprac. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1973, s. 177–178. Por. także W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa, 1990, s. 451–455.

²⁷ Arifron urodził się w Sykionie – zachował się jego pean na cześć Hygiei, miejsce urodzenia poety uchodziło za siedzibę kultu bogini. Pean niezwykle popularny w starożytności, Lukian mawiał: „Zna go każdy”. Por. też *Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, Warszawa 1966.

²⁸ *Liryka starożytnej Grecji*, opracował J. Danielewicz, BN II, nr 92, Wrocław 1984, s. 237 oraz CXII.

Jak wynika z powyższego utworu, starożytni Grecy uważali Hygieję przede wszystkim za kobiece uosobienie siły vitalnej i moc zdrowia. Można skojarzyć ten utwór z konkluzją Kochanowskiego – szlachetne zdrowie, bez którego nic nie cieszy. Ze słynnej fraszki Jana Kochanowskiego „Na zdrowie” wynika, że dbałość o zdrowie, tak ważna dla starożytnych, stała się na powrót istotną wartością w Europie renesansowej, zaś troski o ciało (w tym o ciało kobiece) nie odsuwano już na dalszy plan, uznając ją za równie godną uwagi, co troska o duszę. Dla Greków zdrowie to harmonijne życie, współpraca ciała i duszy, wyobrażone w antropomorficznej postaci młodej kobiety, potrafiącej ujarzmić nawet groźne węże²⁹. Jednak do tej pory nie wykorzystywano imienia bogini w kontekście traktatu medycznego czy też jako idei nowego podejścia do medycyny. Natomiast u Johanna Burga owa Hygieja wydaje się tożsama zarówno z pierwotną intuicją ochrony zdrowia oraz życia, jak i z medycyną nowożytną i racjonalną, z myśleniem, z wykorzystaniem rozumu w służbie zdrowia ludzkiego. Znamienne, że po tylu latach, które minęły od epoki Grecji archaicznej i podczas których motyw kobiecej bogini medycyny nie był w zasadzie wykorzystywany, temat ów wraca u śląskiego poety-lekarza, który chce zaznaczyć początek nowej epoki myślenia o zdrowiu – epoki, w której ważną rolę odegrają także kobiety. Dawna medycyna, której patronował Apollo, ustępuje tu nowej, której patronuje Hygieja-Higienna. To do jej ołtarzy udaje się nawet sam Apollo:

²⁹ Motyw Bogini, stwórczyni i władczyni świata jest obecny w cywilizacji śródziemnomorskiej od jej początków, węże zaś są jednym z motywów występujących na obrazach kultu bogini w kulturze minojskiej. Ponieważ zmieniają skórę, mogą symbolizować odnawiającą się siłę życia, czyli zdrowie. Wyobrażenie boginki z węzami może mieć źródła jeszcze starsze np. praindoeuropejskie. Taka hipoteza i temat studiów jest obecnie popularny wśród religioznawców badających kultury przedindoeuropejskie, zwraca się uwagę zwłaszcza na wizerunek kreteńskiej bogini Potnia Theron (ok. 1600 p.n.e.). Por. <http://femmes.republika.pl/galeria/pr/02minojska.html> [dostęp: 20.07.2016].

[...] Latonia Proles
 Sive rosis cinctum producat ab aequore currum,
 Seu medio stans forte Polo, seu brachia sponsae
 Amplecti properans Thetidos: Plenoque Diana
 Sive sub orbe nitens, seu vertice pulcra bicorni,
 Nunc auro, vinoque graves, nunc lacte recenti
 Spumantes pateras, humilis libamina cultus,
 Delubro inferri cernunt servantis Hygeae (11–18)

[A jednak i potomek Latony,
 pędząc przez przestworza wozem oplecionym w róże,
 czy to stojąc w środku nieba, czy wpadając w ramiona
 narzeczonej Tetydy³⁰, i również Diana
 jako księżyc czy to w pełni, czy też piękna w dwurogim wierzchołku,
 widzą przecież, że to do świątyni pomocnej Higieny
 nosi się winem i mlekiem spienione kielichy
 jako płynne ofiary kornej czci³¹].

Jednak nie tylko wieki XVII i XVIII dostrzegły w sposób racjonalny medyczny wymiar kobiety. Już dwa wieki wcześniej na Śląsku działali lekarze traktujący kobiety jako pełnoprawne pacjentki, a nie tylko jak będące zagadką ciało, którym włada mąż. Dowodem na to mogą być aforyzmy medyczne Laurentiusa Scholza³², znanego w ca-

³⁰ Apollo jako słońce w południe i o zmierzchu. Dalej jego siostra Atremida-Diana jako księżyc.

³¹ Tłumaczenie z j. łacińskiego tu i wszędzie (jeśli nie wskazano inaczej) – Irena Kosiorowska-Majka.

³² L. Scholtz, *Aphorismorum medicinalium cum theoreticorum, tum practitorum omnibus quibus secunda valetudo curae est, apprime necessariorum sectiones octo, quarum priores quinque theoreticam medicinae partem, ut ex Arabum distinctione appellatur, posteriores vero tres practicam, sic ab iisdem dictam complectuntur, collectae studio et opera Laurentii Scholtzii Vratislaviensis Phil. Et medicinae doctoris, Vratislaviae 1589* (BUWr, sygn. 411313). Por. także: podręcznik medyczny Scholtza: *Consiliorum medicinalium conscriptor praestantissimi atque exercitatissimi nostrum temporum medicis liber singularis Laurentii Scholtzii, Francofurti ad Moenum 1598* (BUWr, sygn. 436404).

łej Europie dzięki słynnemu ogrodowi³³, który założył we Wrocławiu, oraz listy-porady medyczne Johanna Cratona, także adresowane do bezpośrednio kobiet.

Aforyzmy Scholza pełne są wyważonych sądów, sformułowanych tak, by ułatwiać zapamiętywanie. Warto byłoby poddać je szczegółowej analizie, co na razie pozostaje postulatem badawczym. Dotychczas stwierdzono³⁴, że w rozdziale czternastym autor zajmuje się kwestiami związanymi z płodnością kobiet w sposób bardziej nowoczesny niż inni autorzy tego okresu. Choć kobieta wciąż jest tu jedynie marginalnym tematem i raczej przedmiotem badań niż osobą, to jednak nie jest pozbawiona godności i zupełnie uprzedmiotowiona jak w wielu innych pracach medycznych tego okresu. Nie jest materia, wobec której lekarz czy w ogóle każdy mężczyzna staje się artystą. Pogląd taki miał z pewnością związek z humanistyczną postawą autora – w jego ogrodzie, na spotkaniach towarzysko-literackich gościły także, jako równoprawni goście, kobiety³⁵. W ogrodzie Scholtza istniały wyobrażenia kobiet³⁶ obcujących z naturą: Lukrecji i Judyty oraz starej i młodej kobiety, co miało zwracać uwagę na różnorodność w świecie, upływ czasu, ale i zainteresowanie ciałem.

Jednak Scholtz w swych aforyzmach zwraca się jedynie do innych lekarzy-mężczyzn, odmiennie niż Crato z Krafftheim, który swe medyczne listy-recepty adresował także do konkretnych kobiet. Kontekst wskazuje nawet czasem na istnienie korespondencji (!) pomiędzy pacjentką a lekarzem. Gdyby udało się odnaleźć listy pisane przez kobiety do tego lekarza, byłby to interesujący przykład kobieco-męskiej korespondencji z samego początku XVII wieku.

³³ Ogród ów, miejsce kultury dostępne także dla kobiet, sławili w swych utworach przyjaciele Scholza. Por. *In Laurentii Scholtzii Medici Vratislaviensis Hortum Epigrammata Amicorum*, Vratislaviae 1594.

³⁴ B. Gaj, *Ślqzaczk...*, s. 189–190.

³⁵ J. Rostropowicz, „Wrocławskie Święta Kwiatów”, czyli o ogrodzie botanicznym Lorenza Scholtza, „Zeszyty Eichendorffa. Eichendorff-Hefte” 2006, nr 16, s. 25–35.

³⁶ *Ibidem*, s. 30.

Johann Crato von Krafftheim także pochodził z Wrocławia i także był lekarzem, jego listy świadczą o tym, że kobiety były leczone równie starannie jak mężczyźni. Listy o numerach od siedemdziesiąt trzy do siedemdziesiąt siedem skierowane są do „pewnej królowej”, zaś wszystkie odtąd do numeru sto piątego dotyczą innych kobiet. Na podstawie tychże listów można by naszkicować obraz kobiet szukających porady medycznej, na ogół dobrze sytuowanych³⁷. Kobiętom takim lekarz udziela porad, kierując je bezpośrednio do pacjentek, a tym samym traktując kobiety jako istoty zdolne samodzielnie zatroszczyć się o swoje zdrowie.

Jednym z najchętniej podejmowanych wątków medycznych dotyczących kobiet była funkcja rozrodcza – zdolność wydania na świat potomstwa. Jak się okazuje, mogła ona stać się także głównym tematem utworu literackiego. Wspomniany wcześniej Daniel Bucretius dostał od swego przyjaciela Caspara Cunradusa utwór pt. *Carmen genethliacon*, czyli „pieśń urodzinową” na narodziny syna Teodora (*Theodor Bucretius Danielis Bucretii ex Emmelia Langia filius*). Utwór opisuje moment przyjścia na świat dziecka, ale obok opisu porodu, przedstawiono spór bogów i bogiń o płeć dziecka, który rozstrzyga dopiero Jowisz, i rodząca wydaje na świat syna. W całym utworze to kobiety są aktywne – kłócą się o płeć dziecka, matka i położna koncentrują się na akcji porodowej, a potem matka decyduje o imieniu noworodka. Mamy tu więc silnie wyeksponowany wątek kobiety, położnicy-rodzicielki, która osobiście nadaje dziecku imię³⁸.

Kolejne części kompendium *Kobieta pod względem fizyologicznym, moralnym i literackim*, przywołanego na początku tego artykułu, zaraz po fizjologii przechodzą do moralności, a następnie zajmują się tematyką kobiecą w kontekście literackim. Fizjologia – moralność – literatura. Czy rzeczywiście do tego tylko ogranicza-

³⁷ Crato a Krafftheim, *Consiliorum et epistolarum Medicinalium... archiatri caesarei liber septimus. Nunc primum labore et studio Laurenti Scholtzii medici Vratislaviensis in lucem editus*, Hanoviae 1611 (BJ, sygn. 145593 I).

³⁸ B. Gaj, *Ślązaczka...*, s. 213.

ło się postrzeganie kobiety? Z pewnością nie – zwłaszcza Śląsk, już nawet siedemnastowieczny, zasłynął przecież z kobiety astronomki czy poetki³⁹. Jednak owo zestawienie trzech obszarów postrzegania kobiet wywierało wpływ na aktywność przez nie podejmowaną, np. na rozumienie moralności także jako spełniania miłosiernych uczynków wobec innych, posługę medyczno-pielęgniarską. Jak píše znana słynna w pierwszej połowie XX wieku lekarka i badaczka, laureatka paryskiej Akademii Medycznej i Instytutu Francuskiego, Melanja Lipińska⁴⁰, wiele jest wcześniejszych, antycznych i średniowiecznych dowodów na medyczne zainteresowania samych kobiet, dotyczące zwłaszcza zdrowia kobiecego, lecz podjęcie przez nie praktyki było traktowane nader często jako „wchodzenie z sierpem do cudzych żniw” (*falcem in messem mittere alienam*), czego dowodzą np. liczne przykłady spraw sądowych wytaczanych kobietom-lekarkom w średniowieczu przez władze uniwersyteckie i duchownych. Także na Śląsku nie brakowało kobiet, które swoje zainteresowania medyczne traktowały jako misję i zawód, nie mogły jednak w istotny sposób oddziaływać na naukę. Ważkim przykładem może tu być postać Ślązaczki Justyny Siegemundin, córki pastora z Ronnstoch, której cenna rozprawa o porodach napisana po niemiecku, a w 1690 roku przetłumaczona na holednderski, „nie dotarła do kół naukowych posługujących się łaciną”⁴¹.

Wiekі XVII i XVIII, a zwłaszcza wiek XIX⁴², to czasy kobiet piszących, kobiet typu *docta*, które tworzą utwory poetyckie, nauczają, zakładają klasztory, leczą ludzi itd. Do znanych śląskich kobiet tego okresu należą: Maria Merkert wraz z siostrą Matyldą Merkert, Franziska Werner i Klara Wolff – owe panie stały się współzałożycielkami katolickiego Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety, które zainicjowa-

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ M. Lipińska, *Kobieta i rozwój nauk lekarskich*, Warszawa 1932, s. 64.

⁴¹ *Ibidem*, s. 96.

⁴² Por. M. Czarnecka. *Wieszczki. Rekonstrukcja kobiecej genealogii w historii niemieckiej literatury kobiecej od połowy XIX do końca XX wieku*, Wrocław 2004.

ło system opieki ambulatoryjnej dla chorych. Na przełomie XIX i XX wieku „Ostoję pokoju” i inne domy dla bezdomnych i potrzebujących zakładała protestantka Eva von Tiele-Winckler, diakonisa z rodu von Tiele-Wincklerów – właściciele Miechowic, obecnie dzielnicy Bytomia. Wizerunek takiej kobiety to obraz jednostki silnej, wymagającej, a przede wszystkim rozumnej.

Zarówno sama kobieta, jak i jej literacki wizerunek przeszły długą ewolucję od matki, jedynie rodzącej dzieci i opiekującej się nimi, poprzez prawdziwą społecznicę poruszającą się w granicach dopuszczanej moralności, aż po literatkę i uczoną. I choć wciąż jeszcze zdarzają się prace, nawet naukowe, promujące, nieraz w atmosferze sensacji, patrzenie na kobietę niemal jak na jednostkę chorobową⁴³, to zdecydowanie zwyciężyła opcja inna – widząca w zdrowiu kobiety nową jakość medycyny, a w kobiecie, nawet niewykształconej medycznie⁴⁴, istotę zdolną medycynę rozwijać. Na tę ewolucję wpływ miały także łacińskie traktaty medyczne, zwłaszcza te, w których opisywano kobietę w nowy, racjonalny i bardziej godny jej sposób, czerpiąc inne niż dotąd wzorce z tradycji antycznej, a zwłaszcza sięgając po kobiece wzorce medycyny – Hygieję-Higienę, racjonalnie pojmowane zdrowie.

Bibliografia

- Albertus Magnus o sekretach białogłowskich, mocy ziół, kamieni i zwierząt osobliwych przetłumaczony*, Amsterdam: w drukarni polskiej pod znakiem Orła Białego 1695.
- Bucretius D., Spigelius A., *De humani corporis fabrica libri decem*, Frankfurt 1627 [kolejność nazwisk alfabetyczna].

⁴³ Por. J. Kubicki, *Żony królów i władców Polski. Historia i medycyna*, Opole 2012.

⁴⁴ G. Schwarz, *Zdrowie kobiety: naturalne metody leczenia dolegliwości*, przeł. J. Pobłocki, Warszawa 2003, s. 7.

- Burg J., *Fata Hygaeae crescentis*, w: F. Hoffmanni M.D., *Clavis Pharmaceutica Schröderiana* [...], Hale 1675.
- Czarnecka M., *Wieszczki. Rekonstrukcja kobiecej genealogii w historii niemieckiej literatury kobiecej od połowy XIX do końca XX wieku*, Wrocław 2004.
- Gaj B., *Ślązaczka. Pomiędzy „rustica grossa” i „Pallas Silesiae” – portret kobiety w literaturze łacińskiego Śląska*, Opole 2010.
- Gaj B., *Retoryka i medycyna: wizerunek kobiety w traktatach medycznych na dawnym Śląsku*, w: *Retoryka w komunikacji specjalistycznej*, red. M. Załęska, Warszawa 2015, s. 109–126.
- Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, wyd. 3, Warszawa 2000.
- Hoffmannus F., *Clavis Pharmaceutica Schröderiana, seu Animadversiones Annotationibus in Pharmacopeiam Schröderianam Baconianis, Cartesianis, et Helmontianis Principiis illustrate et Dn. D. Jochannis Michaelis p. M. et Aliorum celeberrimorum Medicorum arcanis concinnate; in quibus Medicamentorum simplicium, tam exoticorum, quam vernaculorum et compositorum ex regno minerali, vegetabili et animali desumptorum Natura, Origo, et genuinae preparationis cum eorum virtutibus et usu demonstrantur et declarantur cum Thesauro Pharmaceutico Quorondam, Medicorum Nostri Seculi*, Halae Saxonum 1675.
- Jędrzejewski K., *Andreas Vesalius i jego wielkie dzieło: De humani corporis fabrica*, „Folia Medica Lodziensia” 40 (2013), nr 2, s. 155–206.
- Kubicki J., *Żony królów i władców Polski. Historia i medycyna*, Opole 2012.
- Lipińska M., *Kobieta i rozwój nauk lekarskich*, Warszawa 1932.
- Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, Warszawa 1966.
- Pauzaniusz, *Wędrowka po Helladzie. W świątyni i w micie (księgi I, II, III, VII)*, przeł. i oprac. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1973.
- Pseudo-Albert Wielki. O sekretach białogłowskich*, oprac. J. Krocak, J. Zagożdżon, Wrocław 2012.
- Rostropowicz J., „Wrocławskie Święta Kwiatów”, czyli o ogrodzie botanicznym Lorenza Scholtza, „Zeszyty Eichendorffa. Eichendorff-Hefte” 2006, nr 16, s. 25–35.
- Scholtz L., *Aphorismorum medicinalium cum theoriconum, tum practiconum omnibus quibus secunda valetudo curae est, apprime necessariorum sectiones octo, quarum priores quinque theoricam medicinae partem, ut ex Arabum distinctione appellatur, posteriores vero tres practicam, sic ab iisdem dictam complectuntur, collectae studio et opera Laurentii Scholtzii Vratislaviensis Phil. Et medicinae doctoris, Vratislaviae 1589*.
- Scholtz L., *Consiliorum medicinalium conscriptor praestantissimi atque exercitatisissimi nostrum temporum medicis liber singularis Laurentii Scholtzii*, Francofurti ad Moenum 1598.
- Schwarz G., *Zdrowie kobiety: naturalne metody leczenia dolegliwości*, przeł. J. Połlocki, Warszawa 2003.

Varandaeus Ioannes Monspeliensis, *De affectibus mulierum libri tres*, Hannoviae 1619.

Virej J.J., *Kobieta pod względem fizyologicznym, moralnym i literackim*, Warszawa 1843.

Zedler J.H., *Grosses volstandiges universal Lexicon aller Wissenschaften und Künste*, Leipzig – Halae 1742, Bd. 31.